



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

KOS

Pewien kos zadzierał nos
lekceważąc innych los.

Jak pokazał leśny test,
ofiar kosa mnóstwo jest.
Wszystkie przeszły wielki stres.
Czas położyć temu kres !

"Dosyć zadzierania nosa !
Ja to mówię !" - rzekła osa.
"Kosa oraz te wyskoki
niech oceni Sąd Wysoki !"
A że z osy prokurator
wszyscy się zgodzili na to.

Przyszedeł wreszcie dzień rozprawy.
Publiczności pełne ławy.
Świadców mnóstwo z lewa, z prawa.
Ale wrzawa ! Ale wrzawa !

"Cisza ! Spokój !" - to głos sowy.
"Rozpoczynam dzień sądowy."

Patrzy sąd na tego kosa,

nie na wprost, lecz tak z ukosa.

"Oskarżony niech no wstanie!"

Kos przejęty niesłuchanie.

"Jakie kos ma stanowisko ?!"

Kos zawału serca blisko.

Sprawa trwała godzin osiem.

Co orzeknie sąd o kosie ?

Jaki będzie kosa los ?

Czy zadzierać będzie nos ?

Czy to raczej kosa kres ?

Może pożre go ten stres.

Martwa cisza wnet nastąpiła

kiedy sowa ogłaszała

wyrok, patrząc w kosa stronę:

"Te zarzuty są chybione !

Jak ty możesz, jako kos,

mieć zadarty jakiś nos.

Toć o kosa

brak jest nosa.

Co najwyżej dziób ma kos,

a to zmienia sprawy los.

Bo za dziób - ten zadzierany -

nie ma kary mój kochany."

Kos zapłakał mimo wszystko
i aż usiadł biedaczysko.
Czuje nerwów swych zszarganie
przez to całe zamieszanie.

Kos niegłupi to jest ptak,
bo pomyślał sobie tak:
"Wszystko jedno czy mam nos.
Skarcił mnie już nieźle los.
Niezależnie kto jest w błędzie
zadzierania już nie będzie."